

Karolina STUDNICKA-MARIAŃCZYK

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

Zakład Karny w Sieradzu w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945

Zakład Karny w Sieradzu jest jednostką penitencjarną o długiej i bogatej w wydarzenia historii. Powstał w 1836 roku z inicjatywy hr. Fryderyka Skarbka, reformatora polskiego więziennictwa, i wzorowany był na modelach uformowanych w krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a więc systemach więziennych łączących realizację kary z szansą powrotu do społeczeństwa.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie dziejów sieradzkiego więzienia w tragicznym okresie okupacji hitlerowskiej, od pierwszych dni września 1939 roku do stycznia 1945 roku. Tekst ukazuje system więzienny włączony w nazistowską politykę eksterminacji polskiego narodu.

Okres okupacji niemieckiej został opisany na podstawie szeregu prac opartych na świadectwach bezpośrednich uczestników zdarzeń bądź świadków, złożonych przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, z siedzibą w Łodzi, zasobach archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Łodzi oraz Urzędu Stanu Cywilnego w Sieradzu. W tym kontekście na wyróżnienie zasługują bogato udokumentowane źródłowo prace Antoniego Galińskiego, dotyczące okresu okupacji, opisujące poczynania nazistów w sieradzkim więzieniu i podległych mu obozach. Podczas przygotowywania niniejszej pracy korzystano też z materiałów prezentowanych podczas konferencji naukowej nt. „Eksterminacyjnej polityki okupanta hitlerowskiego w Sieradzkim”, zorganizowanej przez OKBZH, która odbyła się 1 lutego 1983 roku w Łasku. Poszczególne referaty w formie maszynopisów przechowywane są w zasobach Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego – BUŁ).

Na uwagę zasługuje także *Kronika kościoła Wszystkich Świętych w Sieradzu*, rozpoczęta przez ks. Władysława Mikołajewskiego, a kontynuowana przez na-

stępnym proboszczów sieradzkich, jest jednym z niewielu źródeł historycznych dotyczących dziejów miasta Sieradz i historii parafii. W niej to właśnie znajduje się *Kronika wojny*¹, spisana przez ks. Walerego Pogorzelskiego² na przełomie lat 1939/1941. Jedynym analogicznym źródłem jest *Kronika okupacyjna klasztoru sióstr Urszulanek w Sieradzu*, w której zawarte są wspomnienia siostry Pauliny Anieli Jaskulanki³.

Szczególnie pomocna okazała się także publikacja *...zza murów sieradzkiego więzienia...*⁴ oraz *Plan sytuacyjny Zakładu Karnego w Sieradzu w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*⁵ autorstwa ppłk. Ireneusza Wolmana, byłego dyrektora Zakładu Karnego w Sieradzu i badacza jego historii.

Organizacja więzienia

Sieradz został zaatakowany przez lotnictwo niemieckie jako jedno z pierwszych miast. W dniu 5.09.1939 roku oddziały armii hitlerowskiej wkroczyły do Sieradza⁶. Miasto znalazło się pod panowaniem okupanta. Ks. W. Pogorzelski, proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Sieradzu, tak wspominał wydarzenia tamtych dni:

W dniu 1 września niemieckie wojska zaatakowały Wieruszów i Wieluń, słabo odpierane. 4 września rozpoczęły atak na Sieradz. Linii Warty broniły dalej dwa pułki polskie, ledwie półtora dnia, wycofując się w kierunku Łodzi. Skutkiem pocisków artyleryjskich i bombowców została spalona cała ulica Toruńska, domy i fabryka stolarska Kazimierza Pruskiego z dużym zapasem drzewnego materiału. Od nalotu bomb uszkodzony został tor kolejowy i zdemontowany cały jeden wagon pełen uciekinierów. Most kolejowy oraz szosowe zostały częściowo wysadzone przez wojska polskie ustępujące. Od 1 września rozpoczyna się ucieczka ludności. Olbrzymie, wielotysięczne ilości wozów, wyładowanych zapasami, pościelą i pakunkami, mężczyźni, kobiety, dzieci, konie, krowy i wszelki dobytek nieprzerwanym ciągiem płyną dniem i nocą przez Sieradz ku Łodzi i w głąb kraju. Wszystko powodowane obawą wojny i zachęcane przez nasze wojska. W trwodze

¹ K. Studnicka-Mariańczyk, „Kronika wojny” spisana przez ks. Walerego Pogorzelskiego proboszcza parafii Wszystkich Świętych w Sieradzu w latach 1939–1941, „Częstochowskie Teki Historyczne”, red. N. Morawiec, R. Szwed, M. Trąbski, Częstochowa 2012, nr 2.

² Walery Pogorzelski (1870–1941), syn Aleksandra i Wiktorii z Golendzinowskich małż. Pogorzelskich. Autor wydanej w 1927 roku pierwszej monografii Sieradza.

³ P. Jaskulanka, *Kronika okupacyjna klasztoru sióstr Urszulanek w Sieradzu (zapiski kronikarskie i wspomnienia 1939–1945)*, opracowanie, przedmowa i przypisy I. Turowicz, Niepokalanów 1993.

⁴ I. Wolman, *...zza murów sieradzkiego więzienia... Fakty, ludzie, wydarzenia, legendy i ciekawostki z dziejów Zakładu Karnego w Sieradzu 1836–2014*, Sieradz 2014.

⁵ Idem, *Plan sytuacyjny Zakładu Karnego w Sieradzu w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, „Na Sieradzkich Szlakach. Kwartalnik regionalnej pracowni krajoznawczej w Sieradzu” 1998, nr 1 (49). Jak podaje I. Wolman, plan sytuacyjny został wykonany 5.11.1939 roku, a następnie aktualizowany latem 1942, zob. idem, *...zza murów...*, s. 109.

⁶ Idem, *...zza murów...*, s. 95.

najwyższej wszystko stara się przedostać za Wartę, bo jest tylko jeden most w Sieradzu, więc zanim go wysadzą. Pięć dni i nocy trwa ta rozpaczliwa wędrówka. „Linia Warty będzie utrzymana”, „Nie puścimy Niemców za Sieradz”, „Tu będą boje pozycyjne”, „Z Sieradza kamień na kamieniu nie pozostanie”. Takie głośzono wieści. Z tego 12-tysięcznego Sieradza uciekli prawie wszyscy, co mogli. Zostało na czas boju, jak mówią, około dwustu ludzi zaledwie. Wszystko w panice uciekło. Kilka dni temu budowano schrony, kopano doły i rowy przed pociskami. 1, 2, 3 września wyjechały z Sieradza wszystkie władze, starostwo, policja, więzienie, urzędy, banki, szpitale etc. Więzienie wypuściło wszystkich więźniów, a było tego do 1500 osób, z wyjątkiem najcięższych przestępców, których przewieziono w głąb kraju. Szpital w Warcie wypuścił umyślowo chorych, około 700 osób. Jedni i drudzy rozeszli się po okolicy. Szerząc niepokój. Nie miałem zamiaru opuszczać Sieradza⁷.

Niemcy zajęli puste więzienie już 5 września 1939 roku⁸. Natychmiast przystąpili do inwentaryzacji wyposażenia, sporządzili mapę sytuacyjną obiektów i plany poszczególnych budynków. Niezwłocznie też zaczęto organizować więzienną administrację. Zarząd w pierwszych tygodniach podlegał władzom wojskowym. 28 października więzienie podporządkowano Ministerstwu Sprawiedliwości III Rzeszy, wówczas też zarząd nad więzieniem przejęła administracja cywilna⁹.

Początkowo (już w drugiej dekadzie września 1939 roku) w więzieniu zorganizowano obóz jeniecki. Pomimo iż budynki były przygotowane do osadzenia ok. 1100 więźniów, w obozie umieszczono blisko 3000 jeńców¹⁰. W tej sytuacji ich warunki pobytu były niezwykle trudne, pogarszane dodatkowo ciasnotą cel, surowością warunków więziennych i problemami aprowizacyjnymi. Sytuacja jeńców została opisana jednym zdaniem w *Kronice wojny* ks. W. Pogorzelskiego:

Więźniowie wojenni są umieszczeni w więzieniu, a jeńców polskich jest wielu. Było mówione, że wielu Ukraińców się poddawało¹¹.

Więcej uwagi trudnej sytuacji jeńców poświęca siostra P. Jaskulanka w swojej pracy zatytułowanej: *Kronika okupacyjna klasztoru sióstr Urszulanek w Sieradzu*:

8 X 1939, niedziela

Przed wybuchem wojny ksiądz Feliks Binkowski był nie tylko kapłanem w klasztorze i prefektem miejscowego gimnazjum, lecz pełnił również funkcję kapłana w więzieniu sieradzkim. Dowiedziawszy się więc, że na terenie więzienia przebywa ponad trzy tysiące polskich żołnierzy zabranych do niewoli – rozpoczął usilne starania o uzyskanie po-

⁷ W. Pogorzelski, *Kronika wojny*, [w:] K. Studnicka-Mariańczyk, op. cit., s. 288–289.

⁸ I. Wolman, *...zza murów...*, s. 101.

⁹ Idem, *Plan sytuacyjny...*, s. 12.

¹⁰ A. Galiński, *Rola więzienia sieradzkiego w eksterminacyjnej polityce okupanta. Materiały na sesję naukową zorganizowaną 1 II 1983 r. w Łasku nt. „Eksterminacyjna polityka okupanta hitlerowskiego w Sieradzkim”*, mps, Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, nr kat. 617792, s. 2; zob. I. Wolman, *...zza murów...*, s. 101.

¹¹ W. Pogorzelski, *Kronika wojny*, [w:] K. Studnicka-Mariańczyk, op. cit., s. 291.

zwolenia na odprawienie Mszy świętej dla nich. Niemiecka komendantura wojskowa wyraziła zgodę tylko na jednoznaczowe odprawienie Mszy w więzieniu sieradzkim. Miało to więc miejsce dziś, 8 września, po Mszy niedzielnej w klasztorze.

W godzinach wieczornych doszła do nas wiadomość, że w dniu dzisiejszym Hitler ogłosił dekret o włączeniu ziem polskich leżących nad rzeką Wartą do Rzeszy Niemieckiej. Fakt ten wywołał przygnębienie i ożywioną dyskusję wśród rannych oficerów¹².

Po przejęciu obozu przez administrację cywilną przystąpiono do organizacji zakładu karnego. Proces ten przebiegł niezwykle sprawnie, mimo iż nie korzystano w tym względzie z pomocy przedwojennych polskich funkcjonariuszy.

Więzienie podzielone było na sektory oddzielone od siebie wewnętrznymi murami. Bramy w murach pozwalały na komunikację między sektorami, były jednak nadzorowane przez uzbrojonych strażników, podobnie jak cały obiekt, a zwłaszcza zewnętrzny mur okalający więzienie, zaopatrzony w 5 wieżyczek, z których strażnicy mogli nadzorować wewnętrzne dziedzińce oraz okolicę więzienia.

W I sektorze znajdował się potężny pawilon więzienny (*Block I*), równoległy do niego budynek gospodarczy wraz warsztatami, szeregiem łaźni i magazynem oraz budynek fryzjerni. W sektorze tym, przy murze od strony parku miejskiego, znajdowała się także kostnica (*Leichenhalle*), skąd ciała zmarłych więźniów – zgodnie z umową konkordatową – były zabierane przez siostry zakonne (z sieradzkiego klasztoru sióstr urszulanek), w celu pochówku na parafialnym cmentarzu¹³.

We wspomnianej już wcześniej *Kronice*... siostra P. Jaskulanka pisze:

[...] Decydująca debata już w magistracie została zakończona. Obie siostry wróciły do klasztoru, a siostrze Paulinie Jaskulance polecono poczekać i po jakimś czasie wręczono oficjalne zawiadomienie o zgonach dwóch więźniów, których siostry miały pochować. Wykopały więc zaraz doły, a następnie w oznaczonym dniu siostra Józia Piotrowska (późniejsza siostra Alfreda) udała się naszym zwykłym gospodarczym wozem ciągniętym przez jednego konia, naszą kochaną czarną Troskę, przez bramę więzienia sieradzkiego.

Odtąd często można było widzieć w mieście ten tak bardzo skromny, ale wymowny kondukt pogrzebowy – jedna siostra na wozie jako furman, a druga za trumną odmawiająca różaniec. Czasem jakiś policjant szedł kawałek za wozem, krzycząc, by siostra jechała prędzej, ale siostra Józia nie znała dobrze języka niemieckiego, więc się zbytnio tym nie przejmowała – poza tym nasz koń nie mógł iść prędzej, gdyż miał chore kopyta i z trudem stawiał każdy krok. Siostrze żal było naszej chorej Troski i nigdy jej nie przyznała do pośpiechu, choćby nawet policjant ochrypl od tego krzyku. Widok tego swobodnego konduktu pogrzebowego, powtarzający się coraz częściej przez wszystkie lata okupacji, robił wstrząsające wrażenie nie tylko na Polakach, ale i na Niemcach. Zdarzało się, że żołnierze niemieccy mijając ten dwuosobowy pochód pogrzebowy, zatrzymywali się na chwilę salutując...¹⁴

Sektor II tworzył część administracyjno-gospodarczą. Tuż przy bramie znajdowały się kuchnia i wartownia, dalej umiejscowiony był budynek administracji więzienia (*Verwaltung*), pralnia (*Wascherei*), studnia głębinowa, kaplica wię-

¹² P. Jaskulanka, *Kronika*..., s. 41.

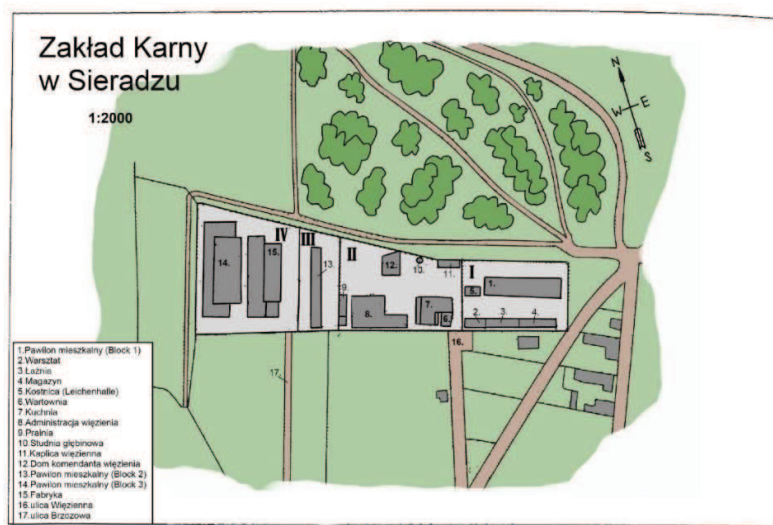
¹³ I. Wolman, *Plan sytuacyjny*..., s. 12.

¹⁴ P. Jaskulanka, *Kronika*..., s. 95–96.

zienna (*Kirche*) oraz dom komendanta więzienia (*Kameradschaftshaus*) i inne budynki gospodarcze.

W sektorze III umiejscowiony był kolejny pawilon więzienny (*Block II*), przeznaczony głównie dla kobiet, choć w sytuacjach przepełnienia więzienia umieszczano tam także mężczyzn. Pawilon ten mieścił też więzienny lazaret.

W sektorze IV znajdował się pawilon, w którym osadzano głównie więźniów politycznych (*Block III*), oraz budynek fabryczny¹⁵.



Rys. 1. Plan sytuacyjny

Źródło: I. Wolman, *Plan sytuacyjny Zakładu Karnego w Sieradzu w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, „Na Sieradzkich Szlakach. Kwartalnik regionalnej pracowni krajoznawczej w Sieradzu” 1998, nr 1 (49), s. 12.

Zakład Karny w Sieradzu, w związku z rozbudową niemieckiego systemu więziennego, pełnił rolę jednostki nadrzędnej (macierzystej) względem więzień bądź aresztów utworzonych przez nazistów na ziemi sieradzkiej w latach 1940–1943: w Złoczewie, Burzeninie, Bogumiłowie, Niechmirowie, Janiszewicach, Zdunach i w Chabiu. W tym szeregu znalazły się także ekspozytury terenowe w Herbertowie i Zelowie (ziemia piotrkowska) oraz w niemieckiej Jenie – na terenie zakładów optycznych¹⁶.

¹⁵ I. Wolman, *Plan sytuacyjny...*, s. 12. Przedstawiony opis, uwzględniający podział na sektory, I. Wolman opracował na podstawie planu sytuacyjnego sporządzonego przez Niemców, a używanego przez więzienną administrację jeszcze w latach 90. XX wieku.

¹⁶ A. Galiński, *Rola więzienia...*, s. 3; I. Wolman, *...za murów...*, s. 110; K. Lesiakowski, *Funkcjonowanie sieradzkiego więzienia*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta od 1939 roku*, pod red. K. Lesiakowskiego, Łódź – Sieradz 2014, s. 117.

W pierwszych miesiącach niemieckiej administracji, po przyłączeniu części ziem polskich do Rzeszy i utworzeniu tzw. Kraju Warty (*Wartheland*), więzienie w Sieradzu nosiło nazwę Justizhaus, zmienioną wkrótce na Zuchthaus, a następnie na Strafanstalt. Począwszy od 18 marca 1942 roku, na podstawie zarządzenia prokuratora generalnego przy Wyższym Sądzie Krajowym w Poznaniu, zakład karny w Sieradzu otrzymał nazwę Strafanstalt Schieratz¹⁷, używano też nazwy Stammlager¹⁸.

Komendantowi¹⁹ Zakładu Karnego w Sieradzu podlegali kierownicy ekspozytur terenowych, pośrednio odpowiadał on także za ich organizację i funkcjonowanie. W ten sposób sieradzkie więzienie stało się jednym z najważniejszych zakładów karnych w Warthelandzie, natomiast polityka prowadzona przez władze niemieckie sprawiła, iż więzienie to stało się znaczącym ośrodkiem nazistowskiego terroru i eksterminacji Polaków, a także Żydów i Romów. Wśród więźniów byli też Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy²⁰. Udokumentowana jest ponadto obecność grupy czeskich komunistów²¹. W sieradzkim zakładzie osadzano więźniów skazanych za czyny o charakterze politycznym, gospodarczym i kryminalnym. Z powodu braku dokładnej dokumentacji – częściowo zniszczonej przez Niemców – szacuje się, że w okresie 1940–1945 w więzieniu w Sieradzu i podległych mu ekspozyturach terenowych znajdowało się ok. 18 000 osób skazanych bądź przetrzymywanych bez wyroku sądowego²². W samym Sieradzu pojemność więzienia, w lutym 1941 roku, obliczano na 1146 miejsc²³. Jednakże zeznania świadków zgromadzone przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich, z siedzibą w Łodzi, wskazują, że liczba więźniów znacznie przekraczała liczbę miejsc w zakładzie karnym²⁴.

Reżim więzienny

Niemieckie prawo ze szczególną surowością traktowało Polaków w Kraju Warty. Obowiązek wykonania kary – orzeczonej według przepisów rozporzą-

¹⁷ I. Wolman, *Plan sytuacyjny...*, s. 12; idem, *...zza murów...*, s. 103–104.

¹⁸ A. Galiński, *Rola więzienia...*, s. 3.

¹⁹ I. Wolman podaje, iż komendantem więzienia sieradzkiego od 10 grudnia 1939 roku, aż do końca wojny, był nieprzerwanie dr Jozef Henrich Wüllner, w stopniu Regierungsrata; zob. idem, *...zza murów...*, s. 105.

²⁰ A. Galiński, *Rola więzienia...*, s. 3.

²¹ M. Cygański, *Komuniści niemieccy i czescy w więzieniu sieradzkim w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Łódzki” 1962, t. VI, s. 99–110.

²² A. Galiński, *Rola więzienia...*, s. 3. Zob. również: T. Olejnik, *Sądownictwo niemieckie w powiecie wieluńskim i jego rola w walce z polskością w latach 1939–1945. Materiały na sesję naukową zorganizowaną I II 1983 r. w Łasku nt. „Eksterminacyjna polityka okupanta hitlerowskiego w Sieradzkim”*, msp., Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, nr kat. 617792.

²³ I. Wolman, *...zza murów...*, s. 107.

²⁴ J. Adamska, *Organizacja więzień i aresztów sądowych na terenie Polski w latach 1939–1945*, Warszawa 1975, s. 3.

dzenia z 7 stycznia 1942 roku zaostrażającego porządek prawny względem Polaków (*Polenvollzugsordnung*) oraz przepisów o prawie karnym dla Polaków z 4 grudnia 1941 roku – ciążył bezpośrednio na komendantach macierzystych zakładów karnych, którzy nadzorowali też pracę placówek terenowych. W rozporządzeniu stwierdzano m.in., że realizacja wyroku winna uwzględniać nie tylko orzeczenie pozbawienia wolności, ale też absolutną dyscyplinę oraz pracę użyteczną dla III Rzeszy²⁵.

W odniesieniu do zachowania dyscypliny na terenie zakładu karnego, niemieckie rozporządzenia i regulaminy więzienne oficjalnie zakazywały stosowania bicia, a nawet wyzwisk wobec skazanych – metody te określano jako „niegodne niemieckiego urzędnika”²⁶. W praktyce jednak zarządzeń tych zupełnie nie przestrzegano. Zeznania świadków, składane przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich z siedzibą w Łodzi (dalej OKBZH), jednoznacznie stwierdzają, że wyzwiska były normą stosowaną powszechnie przez funkcjonariuszy więziennych, podobnie jak bicie – przyjmujące nierzadko formę okrutnego znęcania się. Zdarzały się także przypadki torturowania więźniów. Pretekstem do stosowania przemocy często były najmniejsze uchybienia wobec regulaminu lub arbitralne, niczym nieuzasadnione oceny strażników. Kary stosowano – przykładowo – za niewykonanie normy pracy, opieszale stawanie w pozycji na baczność przed strażnikiem, rozmowy w celi po apelu wieczornym czy niewyrównanie szeregu podczas apelu²⁷. Kary spotykały też więźniów za ukrycie kilku ziemniaków, zbyt długi pobyt w ubikacji czy owinięcie ciała papierem pod ubranie – jako sposób ochrony przed zimnem²⁸.

Wśród szeregu kar dyscyplinarnych – będących w kompetencji komendanta więzienia – regulamin więzienny przewidywał między innymi zastosowanie tzw. twardego łoża przez okres do 4 tygodni, ograniczenie normy żywienia bądź zastosowanie postu o chlebie i wodzie co drugi dzień – przez okres do 2 tygodni, areszt o zaostrażonym rygorze – od 1 tygodnia do 2 tygodni, obostrzony obóz karny na czas od 1 miesiąca do 6 miesięcy²⁹. Więzień skierowany do aresztu o zaostrażonym rygorze karę odbywał w ciemnicy – z wyjątkiem czasu posiłków i sprzątnania, okresu pobytu w areszcie nie zaliczano zaś do czasu odbywania kary. Z kolei pobyt w obostrzonym obozie karnym związany był z wykonywaniem szczególnie ciężkich robót. W obozie obowiązywał nadto zwiększony o godzinę czas pracy. Jedna niedziela w miesiącu była tzw. dniem surowym, w którym

²⁵ *Polenvollzugsordnung*, „Deutsche Justitz” 1942, nr 2, s. 35; cyt. za: A. Galiński, *Rola więźnia...*, s. 4.

²⁶ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej APŁ], Akta Zakładu Karnego w Sieradzu, sygn. 136, k. 174; cyt. za: A. Galiński, *Rola więźnia...*, s. 4 i nn.

²⁷ J. Milczarek, *Hitlerowskie więzienie karne nad Wartą*, „Nad Wartą” 1985, nr 15, s. 14.

²⁸ A. Galiński, *Rola więźnia...*, s. 5.

²⁹ A. Walendowska-Garczarczyk, *Eksterminacja Polaków z zakładach karnych Rawicza i Wroniek w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Poznań 1981, s. 23.

obowiązywało twarde łoże i jeden posiłek z chleba i wody³⁰. Wobec opornych więźniów komendant obowiązany był wystąpić do władz zwierzchnich z wnioskiem o ukaranie wg prawa karnego dla Polaków. W tego typu sytuacjach sądy niemieckie zazwyczaj orzekały karę śmierci bądź kierowały skazanego do obozu koncentracyjnego³¹.

Jak już wspomniano, więźniów obowiązywał prócz dyscypliny, także reżym pracy. Była to praca niewolnicza, mająca na celu wykorzystanie niemal bezpłatnej siły roboczej i wzmożenie potencjału gospodarczego nazistowskich Niemiec. Zachowane dokumenty wskazują, że zakres i charakter pracy więźniów w sieradzkim zakładzie karnym zmieniał się w poszczególnych latach okupacji. Część osadzonych pracowała w celach pawilonów więziennych, wypłatając m.in. kosze i słomianki służące do osłony pocisków podczas transportu lub przedając pakuły. Na terenie zakładu wykonywali też prace ślusarskie, elektromechaniczne, stolarskie, także szewskie, krawieckie i tradycyjnie włókiennicze. Podobne prace wykonywali też poza więzieniem, delegowani do pracy w okolicznych zakładach czy gospodarstwach rolnych. Kilkunastu więźniów zatrudniono przy hodowli jedwabników. Wykonywali też prace na terenie miasta, gdzie budowali bloki mieszkalne, rozładowywali wagony i zakładali kable elektryczne³².

W oddziale terenowym w Chabiu więźniów wykorzystywano do prac rolnych oraz zajęć przy hodowli trzody i bydła³³. Ocenia się, że ten obóz pracy należał do stosunkowo najłżejszych. Znacznie trudniejsza była sytuacja więźniów osadzonych w ekspozyturach w Bogumiłowie, Burzeninie i Niechmirowie. Obozy te prowadziły bowiem obsługę poligonu wojskowego, gdzie więźniowie kopali rowy i fosy, usypywali wały ziemne na strzelnicach bądź niwelowali pasy startowe polowego lotniska. Ciężkie warunki pracy panowały też w kamieniołomie i przy budowie dróg, albowiem wszelkie prace, w tym także transportowe, więźniowie musieli wykonywać własnymi siłami, ciągnąc wozy i walce do ubijania nawierzchni³⁴.

Ustalony regulaminem 10-godzinny dzień pracy w praktyce nigdy nie był przestrzegany, zwłaszcza w oddziałach terenowych, gdzie pracowano od świtu do zmierzchu. Sytuację tę sankcjonowało zarządzenie komendanta Zakładu Karnego w Sieradzu, który, powołując się na potrzeby gospodarki wojennej, ustalał nienormowany czas pracy więźniów.

Porządek dnia w Zakładzie Karnym w Sieradzu, także w oddziałach terenowych, przedstawiał się następująco: pobudkę ogłaszano przed apelem porannym, który regularnie odbywał się o godz. 5.00. Po nim następowało pospieszne śnia-

³⁰ A. Galiński, *Rola więzienia...*, s. 5.

³¹ Ibidem, s. 4.

³² Ibidem, s. 5.

³³ Okręgowa Komisja Łódzka (dalej: OKŁ), Ds. 20/68 – zeznanie S. Daniela z 6 VII 1960 r.

³⁴ A. Galiński, *Rola więzienia...*, s. 6.

danie i wyjście bądź wymarsz do pracy. Zajęcia te, z uwzględnieniem krótkiej przerwy obiadowej, trwały do godz. 17 lub 18. O 19.00 była kolacja, po czym odbywał się apel wieczorny. Po apelu więźniów zamykano w celach więzienia lub przystosowanych barakach na terenie obozów. Od godz. 20.00 obowiązywała cisza nocna i zaciemnienie cel. Nakaz ten był bezwzględnie przestrzegany.

Racje żywnościowe były nadzwyczaj skąpe i mało kaloryczne. Również produkty służące do przygotowywania posiłków były z reguły najgorszej jakości: wykorzystywano nadgniłe warzywa, zepsute ryby i mięso padłych bądź zastrzelonych psów³⁵. W obozach pracy, z powodu niewystarczających porcji żywieniowych i zwiększonego wysiłku – zdarzały się przypadki śmierci głodowej³⁶. Wielu więźniów umierało też z powodu wycieńczenia i chorób. Należy podkreślić, że zeznania świadków jednoznacznie wskazują, iż opieka lekarska stosowana w sieradzkim więzieniu, a zwłaszcza w obozach pracy, miała jedynie formalny charakter³⁷. Zdarzały się też przypadki stosowania sadystycznej „kuraacji” polegającej na polewaniu chorego więźnia zimną wodą i pozostawieniu go na mokrej betonowej podłodze w nieogrzewanym zimą pomieszczeniu. „Zabieg” ten kończył się śmiercią wycieńzonego więźnia³⁸.

Polityka eksterminacyjna

Przedstawione powyżej warunki pobytu w sieradzkim zakładzie karnym, surowy regulamin więzienny, przede wszystkim zaś wyniszczające warunki pracy, głodowe racje żywnościowe i brak odpowiedniej opieki lekarskiej – uzasadniają wcześniejsze stwierdzenie, iż więzienie w Sieradzu, wraz z podległymi mu obozami pracy i aresztami w oddziałach terenowych, włączone było w system eksterminacji narodu polskiego, zwłaszcza polskiej inteligencji i duchowieństwa, także Żydów i Romów.

Antoni Galiński dzięki kwerendzie materiałów archiwalnych zachowanych w zbiorach APŁ oraz sieradzkiego urzędu stanu cywilnego, przeprowadzonej w początku lat 80. ubiegłego wieku, ustalił nazwiska 968 więźniów zmarłych bądź zastrzelonych podczas pobytu w Zakładzie Karnym w Sieradzu lub w obozach terenowych w okresie niemieckiej okupacji, tj. w latach 1940–1945³⁹.

³⁵ OKŁ, Ds. 20/68, zeznanie F. Błażejowskiego i W. Spychalskiego z 5 V 1950 r.

³⁶ Ibidem, na podstawie zeznań świadków złożonych przed OKBZH, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Łodzi.

³⁷ Ibidem, s. 7.

³⁸ OKŁ, Ds. 20/68, zeznanie H. Orłowskiego z 14 VIII 1976 r. i H. Baranowskiego z 21 II 1977 r.

³⁹ A. Galiński, *Wykaz więźniów więzienia w Sieradzu zamordowanych i zmarłych w wyniku eksterminacyjnej działalności władz więziennych, sporządzony na podstawie ksiąg zgonów z lat 1939–1944, znajdujących się w Sieradzu i Żelowie, oraz okupacyjnych akt więzienia sieradzkiego znajdujących się w APŁ w Łodzi*, Łódź 1982, mps w zbiorach OKBZH w Łodzi, Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi. Ireneusz Wolman, powołując się na oficjalne dane niemieckie,

Liczba ta z pewnością jest większa, wykaz nazwisk nie obejmuje bowiem jeńców i więźniów bądź osób internowanych, osadzonych w sieradzkim zakładzie pomiędzy wrześniem a grudniem 1939 roku. Personalistów tych osób nie sposób jest ustalić wskutek braku odpowiedniej dokumentacji. Nieznana jest także liczba (w tym nazwiska) osób, które wprawdzie wyszły z więzienia po odbyciu kary, zmarły jednakże wskutek chorób, wycieńczenia bądź zdarzeń zaszłych w zakładzie karnym i obozach terenowych. Pobyt w sieradzkim więzieniu był też nierzadko jedynie etapem przejściowym, z Sieradza bowiem przez cały czas okupacji wysyłano transporty więźniów do innych placówek więziennych i obozów koncentracyjnych. Zdarzały się nadto przypadki, że więźniów po odbyciu kary przekazywano Gestapo. Dalsze losy tych ludzi były zazwyczaj tragiczne, choć nie wiązały się już bezpośrednio z działalnością sieradzkiego zakładu karnego.

Największą śmiertelność w sieradzkim więzieniu zanotowano między marcem a październikiem 1942 roku. Umierało wówczas 4–5 więźniów dziennie, nierzadko liczby te były znacznie większe. Wśród zmarłych było wielu Żydów – na cmentarzu żydowskim pochowano ok. 400 ciał. Wielkość tę pośrednio potwierdzają wspomnienia sióstr zakonnych obsługujących więzienną kostnicę⁴⁰. Oznacza to, że liczba więźniów zmarłych w Zakładzie Karnym w Sieradzu i podległych mu obozach mogła być znacząco większa ponad liczbę ustaloną przez Antoniego Galińskiego.

Represje zaczęły się już od pierwszych dni okupacji⁴¹. Oprócz jeńców ulokowanych w sieradzkim więzieniu, wkrótce znaleźli się tam działacze polityczno-społeczni, aktywni przed wybuchem wojny, przedstawiciele duchowieństwa⁴² i inteligencji, także osoby oskarżane bądź podejrzewane o działalność szkodliwą wobec interesów Rzeszy. W sprawie wikariuszy sieradzkich interweniował u władz niemieckich, wspomniany już wcześniej, ks. W. Pogorzelski. Tak opisywał zaistniałą sytuację:

25 X [1939]. Władze zarządziły, by wśród zakładników miejskich był też internowany co dzień jeden ksiądz. Ks. Góra i ks. Flisiak kolejno byli przymykani na całe 24 godziny. Dwa razy interweniowałem w placcomendante i wyprosiłem, że zwalniali księży na niedzielne nabożeństwa, wreszcie zaś 6 listopada zaprzestano tego, co do księży. 5 listopada wszyscy żołnierze polscy, niewolnicy, opuścili gmachy więzienia, jedni zwolnieni, inni zabrani do Niemiec. Dużo dobrego świadczyły im s. szarytka Klara i s. Helena, kwestując na nich chleb i żywność. 9 listopada w Sieradzu, ale bodaj w całej Polsce, zostali zaareztowani inteligencja miast z księżmi. W sieradzkim więzieniu znalazło się 14 księży

określa liczbę więźniów zmarłych w sieradzkim więzieniu w okresie 1939–1945 na 998 osób; zob. idem, *Plan sytuacyjny...*

⁴⁰ A. Galiński, *Rola więzienia...*, s. 7; P. Jaskulanka, op. cit., s. 70–91; OKŁ, Ds. 234/67, zeznanie S. Sowińskiego z 17 V 1970 r.

⁴¹ J. Śmiałowski, *Polityka eksterminacyjna okupanta*, [w:] *Województwo sieradzkie. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju*, red. nauk. W. Piotrowski, Łódź – Sieradz 1980, s. 117.

⁴² W. Kujawski, *Kościelne dzieje Sieradza*, Włocławek 1998, s. 247.

i około 30 osób wpływowych przed wojną. Było to w związku z dniem 11 listopada „Święta Niepodległości”. Przypuszczaliśmy, że zaraz po 11 listopada zostaną zwolnieni, ale niestety nie. Zwolniony został ks. Bińkowski dla obsługi religijnej w obu kościołach, zaś ks. Góra i ks. Flisiak są stale zamknięci mimo moich zabiegów⁴³.

Dalej pisał:

Wracam do przerwanej linii kroniki. W listopadzie zastosowano aresztowanie szeregu najwybitniejszych osób w Sieradzu, około 30 osób. Aresztowano też i ks. Górę, ks. Flisiaka i ks. Bińkowskiego. Na moją instancję zwolniono ks. Bińkowskiego po tygodniu, do obsługi wiernych i nabożeństw, księży zaś Górę i Flisiaka w poł. grudnia (Święta Bożego Narodzenia). Wśród aresztowanych byli i księży ze Zduńskiej Woli, i z okolicy. Z ogólnej liczby uwięzionych część zwolniono, część przewieziono do Sandomierza, zaś ponad 20 osób przewieziono gdzie indziej. W końcu grudnia kilkaset osób z okolicy, miasta, bardzo wielu nauczycieli ludowych oraz około 10 księży przewieziono w okolice Nowego Sącza. Ziemianie okoliczni przeważnie wszyscy wyjechali ze swoich majątków, ale było też w tym i kilkudziesięciu rolników, włościan zabranych z Sieradza, poza tym wiele osób z rodzinami wyjechało, tak że miasto bardzo opustoszało, wiele sklepów zamkniętych i mieszkań pustych zostało⁴⁴.

Listy osób przeznaczonych do aresztowania przygotowywali aktywiści mniejszości niemieckiej w Polsce – zwolennicy nazizmu i polityki prowadzonej przez hitlerowskie Niemcy. Aresztowani mieli być formalnie zakładnikami gwarantującymi spokój i posłuszeństwo wobec zarządzeń władz okupacyjnych, w praktyce jednak wytypowane osoby już w chwili zatrzymania skazane były (bez sądowego wyroku) na rozstrzelanie. Pierwsze egzekucje – a właściwie zbrodnie – miały miejsce już 11 listopada 1939 roku w Zduńskiej Woli i 14 listopada 1939 roku w Sieradzu⁴⁵. Z grupy ok. 350 zakładników z Sieradza i jego okolicy rozstrzelano ok. 20 osób. W grupie tej znalazł się m.in. ostatni przed wojną naczelnik więzienia, Bronisław Geniusz⁴⁶. Ostatnie chwile zakładników zrelacjonował jeden z grupy ocalałych więźniów:

W dniu 14 XII 1939 roku ok. godz. 13–14 zostaliśmy wywołani na korytarz, gdzie przy akompaniamencie bardzo głośnego krzyku i razów ustawiono nas w szeregu. Ten prowizoryczny apel zorganizowano na polecenie kilku funkcjonariuszy SS, którzy przybyli do więzienia. Po pewnym czasie, gdy przestano na nas krzyczeć i bić nas, zobaczyłem tych funkcjonariuszy stojących przed szeregiem. Jeden z nich miał listę, z której nas konfrontował i robił notatki. Konfrontacja polegała na podejściu do więźnia i pytaniu: Du bist? Więzień podawał imię i nazwisko po czym funkcjonariusz robił stosowną notatkę. Następnie wywołano kilka nazwisk – wśród nich byłem ja i wpędzono nas do celi. Pozostałych wyprowadzono na dziedziniec więzienia – chyba w grupie 20 osób – i tam w straszliwy sposób bito. Tak, że niektórych musiano wrzucić do samochodu, gdyż sami nie mogli wejść. Dowiedzieliśmy się tego od jednego członka tej grupy, więźnia o nazwisku

⁴³ W. Pogorzelski, *Kronika wojny*, [w:] K. Studnicka-Mariańczyk, op. cit., s. 299.

⁴⁴ Ibidem, s. 302.

⁴⁵ J. Milczarek, *Eksterminacja ludności polskiej i ruch oporu w Sieradzu w okresie okupacji hitlerowskiej*, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Sieradza, Sieradz 1988, s. 13–14.

⁴⁶ J. Milczarek, op. cit., s. 410.

Wajnert Rudolf, którego cofnięto do celi wówczas, gdy podał, że ojciec jest Niemcem, a matka Węgierką. On opowiadał nam o przebiegu zdarzenia na dziedzińcu więzienia⁴⁷.

Więźniowie sieradzkiego zakładu karnego i podległych mu obozów ginęli w egzekucjach dokonywanych przez Niemców również w kolejnych miesiącach i latach, przez cały okres okupacji. Były to zarówno egzekucje zbiorowe, jak też przypadki indywidualne – wystarczał najmniejszy przejaw buntu czy oporu, niezdolność do pracy wskutek choroby bądź nawet błahy pretekst. Decyzją komendanta więzienia J. Wüllnera strażnicy mieli prawo strzelać bez ostrzeżenia do więźniów w przypadku zauważenia próby ucieczki. Ukrytym wyrokiem śmierci nierzadko było też dyscyplinarne nałożenie kary, takie jak osadzenie w karcerze czy ograniczenie racji żywnościowej. W sytuacji znacznego wycieńczenia pracą i permanentnego niedożywienia bądź chorób orzeczona kara równała się ze skazaniem na śmierć. Należy ponadto zwrócić uwagę na okólnik Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 11 marca 1943 roku, który nakazywał wszystkich Polaków, po odbyciu kary pozbawienia wolności powyżej 6 miesięcy (od stycznia 1944 roku – powyżej 12 miesięcy), przekazywać do obozów koncentracyjnych⁴⁸. Począwszy od 1942 roku z więzienia w Sieradzu, podobnie jak i z innych więzień sądowych Warthelandu, ekspediowano do obozów koncentracyjnych tzw. więźniów asocjalnych. Minister Sprawiedliwości Rzeszy do grupy tej – w rozporządzeniu z 22 października 1942 roku – zaliczył Żydów, Cyganów oraz Rosjan, a także Polaków skazanych na karę więzienia w wysokości powyżej 3 lat⁴⁹.

Nazistowski terror trwał do ostatnich dni obecności Niemców w Sieradzu. Wprawdzie większość wyroków śmierci orzeczonych przez hitlerowskie sądy wykonywano poza sieradzkim zakładem – w tym celu wywożono ich do więzień w Poznaniu, Łodzi i Kaliszu, gdzie dokonywano stracenia⁵⁰ – zdarzały się jednak przypadki egzekucji kary śmierci orzeczonej przez sąd również w Sieradzu. Poczynania te sankcjonowała decyzja prokuratora generalnego w Poznaniu⁵¹. Ostatnie tego typu zdarzenie odnotowano 18 stycznia 1945 roku, a więc niemal tuż przed wkroczeniem Rosjan do miasta (23 stycznia). Ścięto wówczas toporem Antoninę Chrystkową, ps. „Tosia”, bojowniczkę Armii Krajowej odwodu Sieradz⁵².

Po zajęciu Sieradza przez Rosjan w więzieniu sieradzkim osadzano jeńców wziętych do niewoli, kolaborantów i folksdojczów (volksdeutsche) z terenów

⁴⁷ OKŁ, Ds, 20/68 zeznanie ks. W. Góry z 26 XI 1975 r. Ksiądz Góra, drugi wikariusz parafii sieradzkiej, ukrywał się przez cały czas okupacji w okolicach Sieradza.

⁴⁸ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. 2, s. 253 i nn.

⁴⁹ J. Adamska, op. cit., s. 70–76.

⁵⁰ A. Galiński, *Rola więzienia sieradzkiego...*, s. 13; APŁ, ZK w Sieradzu, sygn. 4304, 4228, 5411, 7882, 8758.

⁵¹ Cz. Łuczak, *Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w czasie okupacji hitlerowskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1966, s. 95.

⁵² I. Wolman, *Plan sytuacyjny...*, s. 16.

sieradzkiego. Więzienie Karno-Śledcze I kategorii⁵³ podlegało Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi.

Okupacja hitlerowska to okres niespotykanego terroru i ciężkich doświadczeń społeczeństwa polskiego. W czasie trwania wojny Niemcy wykazali się całkowitym zdziczeniem obyczajów i pogwałceniem wszelkich norm współzycia ludzkiego. Potwierdził to okrutny sposób prowadzenia przez nich wojny oraz postępowanie w czasie okupacji. Problem badań zbrodni hitlerowskich i eksterminacji ludności polskiej znajduje swoje odbicie w wielu naukowych publikacjach.

Bibliografia

- Adamska J., *Organizacja więzień i aresztów sądowych na terenie Polski w latach 1939–1945*, Warszawa 1975.
- Archiwum Państwowe w Łodzi [APŁ], Akta Zakładu Karnego w Sieradzu, sygn. 136.
- Cygański M., *Komuniści niemieccy i czescy w więzieniu sieradzkim w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Łódzki” 1962, t. VI.
- Galiński A., *Rola więzienia sieradzkiego w eksterminacyjnej polityce okupanta. Materiały na sesję naukową zorganizowaną I II 1983 r. w Łasku nt. „Eksterminacyjna polityka okupanta hitlerowskiego w Sieradzkim”*, mps, Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi.
- Galiński A., *Wykaz więźniów więzienia w Sieradzu zamordowanych i zmarłych w wyniku eksterminacyjnej działalności władz więziennych, sporządzony na podstawie ksiąg zgonów z lat 1939–1944, znajdujących się w Sieradzu i Żelowie, oraz okupacyjnych akt więzienia sieradzkiego znajdujących się w APŁ w Łodzi, Łódź 1982*.
- Jaskulanka P., *Kronika okupacyjna klasztoru sióstr Urszulanek w Sieradzu (zapiski kronikarskie i wspomnienia 1939–1945)*, opracowanie, przedmowa i przypisy I. Turowicz, Niepokalanów 1993.
- Kujawski W., *Kościelne dzieje Sieradza*, Włocławek 1998.
- Lesiakowski K., *Funkcjonowanie sieradzkiego więzienia*, [w:] *Sieradz. Dzieje miasta od 1939 roku*, pod red. K. Lesiakowskiego, Łódź – Sieradz 2014.
- Łuczak Cz., *Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w czasie okupacji hitlerowskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1966.
- Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970.
- Milczarek J., *Eksterminacja ludności polskiej i ruch oporu w Sieradzu w okresie okupacji hitlerowskiej*, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Sieradza, Sieradz 1988.
- Milczarek J., *Hitlerowskie więzienie karne nad Wartą*, „Nad Wartą” 1985, nr 15.
- Okręgowa Komisja Łódzka, Ds. 20/68, zeznania.
- Olejnik T., *Sądownictwo niemieckie w powiecie wieluńskim i jego rola w walce z polskością w latach 1939–1945. Materiały na sesję naukową zorganizowaną I II 1983 r. w Łasku nt. „Eksterminacyjna polityka okupanta hitlerowskiego w Sieradzkim”*, msp., Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi.
- Pawlak K., *Organizacja polskiego więziennictwa*, [w:] *Księga Jubileuszowa Polskiego Więziennictwa 1918–1988*, Warszawa 1990.

⁵³ K. Pawlak, *Organizacja polskiego więziennictwa*, [w:] *Księga Jubileuszowa Polskiego Więziennictwa 1918–1988*, Warszawa 1990, s. 61; I. Wolman, *...zza murów...*, s. 135.

- Pogorzelski W., *Kronika wojny*, [w:] K. Studnicka-Mariańczyk, „*Kronika wojny*” spisana przez ks. Walerego Pogorzelskiego proboszcza parafii Wszystkich Świętych w Sieradzu w latach 1939–1941, „Częstochowskie Teki Historyczne”, red. N. Morawiec, R. Szwed, M. Trąbski, Częstochowa 2012.
- Polenvollzugsordnung*, „Deutsche Justitz” 1942.
- Studnicka-Mariańczyk K., „*Kronika wojny*” spisana przez ks. Walerego Pogorzelskiego proboszcza parafii Wszystkich Świętych w Sieradzu w latach 1939–1941, „Częstochowskie Teki Historyczne”, red. N. Morawiec, R. Szwed, M. Trąbski, Częstochowa 2012.
- Śmiałowski J., *Polityka eksterminacyjna okupanta*, [w:] *Województwo sieradzkie. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju*, red. nauk. W. Piotrowski, Łódź – Sieradz 1980.
- Walendowska-Garczarczyk A., *Eksterminacja Polaków z zakładach karnych Rawicza i Wronek w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Poznań 1981.
- Wolman I., *...zza murów sieradzkiego więzienia... Fakty, ludzie, wydarzenia, legendy i ciekawostki z dziejów Zakładu Karnego w Sieradzu 1836–2014*, Sieradz 2014.
- Wolman I., *Plan sytuacyjny Zakładu Karnego w Sieradzu w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, „Na Sieradzkich Szlakach. Kwartalnik regionalnej pracowni krajoznawczej w Sieradzu” 1998.

Penitentiary in Sieradz during the Nazi Occupation of 1939–1945

Summary

The prison in Sieradz was established on the initiative of the world's reformers and at its dawn it was one of the most modern plants of this type in Poland and even in Europe. From the beginning, it also belonged to the largest prison institutions of major social significance. The Prison in Sieradz is a penitentiary unit with a long and rich history. It was created in 1836 on the initiative of Count Fryderyk Skarbek, a reformer of the Polish prison system, and was based on models formed in the countries of Western Europe and the United States of America, so the prison systems combining the implementation of punishment with the chance to return to society. The most tragic cards were recorded during the Nazi occupation and the Stalinist regime, as well as the time of the board of the Russian administration fighting the Poles' aspirations for independence. In retrospect, one fundamental phenomenon is characteristic. It is the fact that the prison in Sieradz and prisoners detained in it, shared the fate of the Polish nation which was shaped by historical circumstances.

The article shows the history of the prison in the tragic period of the Nazi occupation, from the first days of September 1939 to January 1945. It presents the prison system included in the Nazi policy of extermination of the Polish nation.

Keywords: penitentiary, prison system, occupation, war, Sieradz.

Słowa kluczowe: zakład karny, system więzienny, okupacja, wojna, Sieradz.